



Gminne Wieści

Pismo Rady Gminy Siedlca

NR 9/13

WRZESIEŃ 1995

Panie Grzegorzu, tak trzymać!

Czwartek - 24 sierpnia 1995 roku - godzina 9⁴⁰. Spora grupa osób zgromadzona przed nowo otwieranym - w centrum Siedlca - sklepem masarniczym.

Oczekujący z uznaniem wyrażają się o estetycznie wykonanej elewacji zewnętrznej budynku, spoglądając jednocześnie ukradkiem do wnętrza przez lekko uchylone zasłony w oknach.

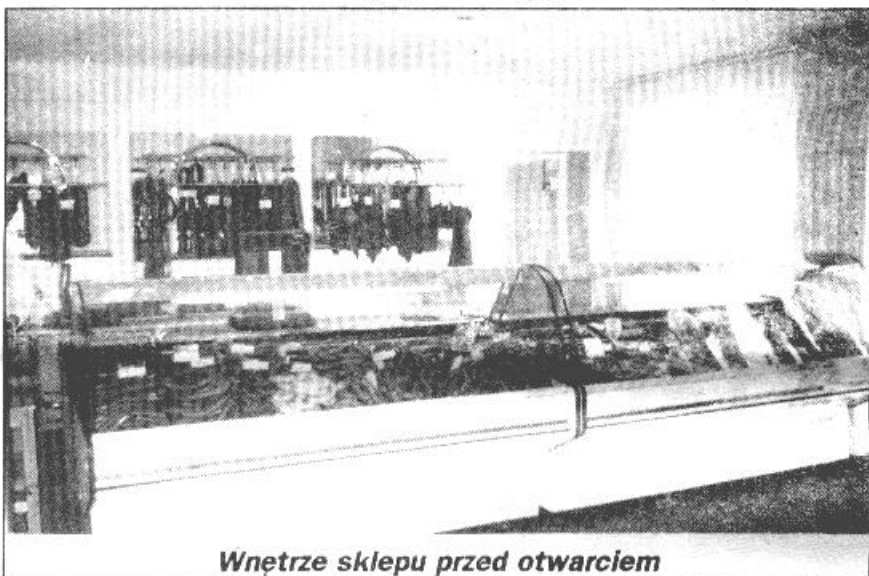
- Nareszcie doczekaliśmy się takiego sklepu w centrum Siedlca - wyznaje z przekonaniem jedna z oczekujących osób, pani Łucja Kaniowa. Z zachowania innych osób widać, że wyraziła to, co myślą pozostali.

- Panie - odezwał się ktoś z grupy oczekujących - żeby tylko nie za drogo tutaj sprzedawali. Przecież to sklep firmowy! - pozostali z aplauzem potakują głowami.

Po przeciwległej stronie ulicy młodszy syn gospodarzy z przejęciem filmuje kamerą video mające nastąpić otwarcie sklepu.

Punktualnie o godzinie 10⁰⁰ otwierają się drzwi sklepu, a do wejścia zapraszają oczekujących gospodarze - państwo **Anna i Grzegorz Zygułowie**. W takiej atmosferze miłego przyjęcia wszyscy odczuli słuszność stwierdzenia "Klient - nasz pan!" i bez pośpiechu weszli do sklepu. Pośpiech był rzeczywiście nie wskazany, jako że zaopatrzenie sklepu okazało się obfite a asortyment oferowanych wyro-

bów bogaty. Z ciekawością i niedowierzaniem rozglądano się po estetycznie urządzonym wnętrzu sklepu, jakże różnym od knajpy, która egzystowała tu poprzednio.



Wnętrze sklepu przed otwarciem

- Panie, to już prawie jak Europa a nie polska prowincja - odzywa się z uznaniem jeden z klientów oczekujących na zakupy.

(dok. na str.2)

(cd. ze str.1)

Rzeczywiście! Wyposażenie techniczne i gustowny wystrój sprawiają miłe wrażenie. Oddzielnie umieszczona i obsługiwana ka-



Odnowiona fasada sklepu

sa zapewnia higieniczny wymóg przygotowania towarów przez sprzedawców. Chciałoby się powiedzieć - Tak trzymać, a kłopotów z Sanepidem nie będzie!

**" KLIENTE! JEŚLI JESTEŚ ZADOWOLONY
- POWIEDZ TO INNYM, JEŻELI NIE
- POWIEDZ TO MNIE."**

Obok stanowiska do sprzedaży wyrobów na wynos usytuowano kącik garmazeryjny, w którym można nabyć wyroby do spożycia na miejscu: grzane kielbaski, szaszłyki, kurczaki z różną, napoje.

Wszystkich odwiedzających sklep - nie tylko kupujących - w dniu otwarcia, uprzejmi gospodarze zachęcają do degustacji oferowanych wyrobów na koszt firmy. Początkowo chętnych niezbyt wielu. Jednak przykład autora podziałał zachęcająco i później chętnych do degustacji już nie brakowało.

Podczas rozmowy z właścicielem - panem Grzegorzem Zygułą z przyjemnością zanotowałem wypowiedzianą

maksymę, którą przekazują naszym czytelnikom - przyszłym klientom firmy.

W przekonaniu, że powyższa maksyma będzie służyła dobru klientów a właścicielowi przysporzy dobrej opinii o firmie opisał powyższe wydarzenie

Antoni Beyga